

GONIECZESTOCHOWSKI

DIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI.



M. Guinones de Léon, delegat Hiszpanji w Genewie.

Ad calendae graecas

Polityka Locarna, to jest polityka mająca na celu stworzenie ogólnego sojuszu państw europejskich, których nie łączyły ani wspólne interesy, ani wspólne zamierzenia polityczne, skończyła się niepowodzeniem, niepoważeniem tak dotkliwym, że można już dzisiaj, bez oglądania się na wrześniejsze sesje Ligi Narodów, stwierdzić zupełne załamanie się koncepcji p. Chamberlaina i Brianda.

Winę, jeżeli można w tym wypadku o winie mówić, ponosi pozornie Brazylja, a w rzeczywistości Niemcy. Nie chcieli one pogodzić się z faktami, stworzonymi przez Traktat Wersalski i uznać Polski za równouprawnione z niemi państwo, nie chciały wejść do Ligi Narodów, jako czynnik pokoju i równowagi, ale najwidoczniej zamierzały z tej instytucji zrobić narzędzie dla swych, daleko idących, planów odnośnie do rewizji właśnie Traktatu Wersalskiego.

I w tych warunkach nie mogły narady genewskie iść gładko. Chamberlain mógł w ustępliwości dla Niemiec iść bardzo daleko, bo zobowiązania jego względem Francji czy Polski, jeżeli wogóle istniały, były widocznie bardzo nieuchwytnie i nieokreślone.

Położenie Brianda było znacznie trudniejsze. Nadeszła w Genewie chwila, kiedy, jak to jeden z francuskich publicystów stwierdził, trzeba było wybiierać między Polską a Locarnem, gdzie trzeba było się zdecydować albo na podtrzymanie praw Polski, a więc rezygnację z wstąpienia Niemiec do Ligi Narodów i upadek paktu locarneskiego, albo też na poświęcenie Polski. A w tym wypadku państwa środkowo-europejskie odwracają się od Francji, której miejsce zajmują Włochy Mussoliniego. Dzięki ustępliwości Polski, znalazło się jednak wyjście z dylematu i zdawało się już, że Locarno zostanie uratowane, tembardziej, że pod wpływem Anglii, w stanowisku Szwecji, a po części i Niemiec, nastąpiła pewna zmiana w kierunku nieprzesadzania w bezwzględnie wykorzystywaniu odniesionego zwycięstwa.

Stresesami bowiem zreszcie wykorzystawszy do ostateczności trudne połozenie Brianda i skrupowanie nakazem Londynu stanowisko Chamberlaina, ujął się w sam czas zatrzymać i nie zerwać naciągniętej struny.

W ostatniej jednak chwili zawiodły roztropne rachuby niemieckie, bo znalazło się państwo, które zaprotestowało przeciwko targowi, w którym miał być jeden tylko zwycięzca. Weto Brazylji było podyktowane samopoczuciem młodego, w pełni sił narodu, który nie chciał ulegać szantażowi niemieckiemu i żądał dla siebie tego samego, co dano tak chętnie zwycięzcy w wojnie światowej Niemcom.

Runąć więc z takim trudem skiełnionych locarneski, runął bez sławy, grzebiąc pod sobą złudne nadzieje, że można stworzyć wieczny pokój w tej Europie, gdzie niema jeszcze

atmosfery pokoju, a jest tylko zmęczenie wojną z jednej strony, a chęć rewanżu z drugiej.

Nauka z obrad genewskich jest jasna. Trzeba być ostrożnym z nowymi drogami, nie trzeba przywiązywać nadziei do koncepcji niewypróbowanych, opartych do tego na tak kruchej podstawie, jaką jest wiara w idealizm polityki międzynarodowej.

Należy powrócić do owych sojuszków, któreby odpowiadały rzeczywistości

potrzebom, które opierałyby się na wspólności interesów, na pragnieniu zabezpieczenia się od tego samego niebezpieczeństwa.

Idea pokoju na tem rozwiązaniu do starych wypróbowanych tradycji z pewnością nie nie straci, bo jak uczy doświadczenie, te sojusze były właśnie podstawą owych długoletnich okresów pokoju, którym Europa XIX w. swój rozwój zawdzięcza.

Aff.

„Dłoń francuska w naszej dłoni!”

Oświadczenie o przyjaźni francusko-polskiej, premiera Skrzyńskiego.

Paryż. Genewski korespondent „Matina” przeprowadził wywiad z prezesem Rady ministrów Skrzyńskim, który wyraził głęboki podziw dla geniuszu dyplomatycznego Brianda i podkreślił, że przyjaźni francusko-polska nie była ani przez chwilę przeszkodą na drodze do pokoju.

„Briand — mówił dalej premier Skrzyński — pokazał nawet Niemcom, iż przyjaźni ta dążyła do pogłębienia wzajemnego zrozumienia i rozszerzenia współpracy między narodami”.

Premier Skrzyński powraca do

Warszawy zupełnie zadowolony. Przebieg sesji nie przyniósł uszczerbku Francji, która wychodzi z niej wzmocniona, gdyż zdaniem 40 narodów, postępowala ona szlachetnie i bezinteresownie.

Minister zakończył wywiad oświadczeniem: „My sami utwierdziłmy się w tem przekonaniu, że jeżeli stosunki przyjaźni są rzeczą dobrą, a sojusz jeszcze lepszą, to jednakże ponad wszystkim góruje wartość tego, że dłoń francuska znajduje się w naszej dłoni.”

Demonstracje bezrobotnych we Włocławku

Wykryta robota komunistyczna. Tłum usiłował demonstrować pod Magistratem. Taktowna akcja władz i policji wypadki zlikwidowała

Włocławek. — Wczoraj rano o godz. 10 urządził mniejszowi bezrobotni; wiec w sali związków klasowych. Na wiecu tłum obsadzonym między przeszło 400 uczestnikami przez licznych instygatorów komunistycznych, przybyłych, jak się okazało z poza Włocławka, a również i zaangażowanych przez nich robotników, ujawniali się od samego początku nastroj silnie podniecony, wyrażający się w gwałtownych okrzykach przeciw magistratowi i starości.

Po krótkich lecz burzliwych obradach, zebrani uchwalili domagać się od magistrata i starostwa natychmiastowego zatrudnienia wszystkich bezrobotnych z okręgu włocławskiego, da lej zmiany pracy już pracujących z akordowej na dzienną z zapewnieniem jej przez 6 dni w tygodniu.

Organizatorzy wiecu zwracali się z prośbą o pozwolenie odbycia po nim manifestacji. Mimo otrzymania na nią odmowy, po wiecu uczestnicy wraz z licznym tłumem, który się do nich na ulicy przyłączył, wyruszyli w pochodzie z zamiarem dotarcia przed magistrat.

Poinformowany w porę starosta Olszewski zarządził zamknięcie ul. Kościuski silnym kordonem policyjnym pod dowództwem nadkom. Micinińskiego i podkom. Cieślakowskiego i wezwał wojsko do asysty. Przybyła jedna kompania podoficerska 14 p.p. pod dowództwem kpt. Sochackiego, który obstawiał kordonem żołnierzy wyloty ulic.

Mając na uwadze podniecenie tłumy przez podżegaczy komunistycznych, komenda policji wydała policjantom jak kapitan S. żołnierzom zakaz używania broni i działania do możliwych granic pokojowymi sposobami rozpraszania demonstrantów.

Tłum przewyższał znacznie siły kordonu i zbliżył się do niego na rogu Nowego Rynku i ulicy Kościuski, żądając przepuszczenia pod magistrat, a

gdymu odmówiono, nastąpiło starcie. Nadto prowodyrzy domagali się wyjścia na rynek prezydenta miasta. Policja zezwoliła udać się do magistratu tylko delegacji, która otrzymała odpowiedź przychylną prezydenta i starosty.

Odpowiedź prezydenta, że może przyjąć delegację w swem biurze, a nie przed gmachem podniecia najgwałtowniejszych w tłumie, z którego posypały się na policję kamienie i demonstranci przerwali w paru miejscach kordon.

W odpowiedzi na to policjanci dobyli szabel i plazując rozpedzili tłum. Koło placu Dąbrowskiego, żołnierze nie mogąc sobie poradzić z napierającymi, którzy nadto chcieli ich rozbroić, chwytając za karabiny — dali salwę w powietrze i rozpedzili napastników.

Był to jedyny wypadek użycia broni przez wojsko, na szczęście nie krwawy.

To też mimo energicznego zlikwidowania zająś do godziny 2 po południu, nie było ani jednej osoby rannej ani ciężiej poturbowanej.

Demonstranci rozbieli na grupki zebrali się po raz trzeci po godz. 2 p. p. i udali się pod starostwo, gdzie zaczęli się dobijać do zamkniętej bramy starostwa, lecz i tym razem zostali przez policję rozproszeni.

Z zebranego dotychczas materiału ujawnia się jasno, iż ekscesy wywołane były przez elementy komunistyczne, przybyłe z poza Włocławka. Wśród aresztowanych przeszło 20 podejrzanych osobników, większość przybyła z Torunia, Bydgoszczy i okolic.

Na szczęście podżeganie ich nie odniosło skutku i spokojny Włocławek nie stał się terenem krwawych zająś, jak niedawno Kalisz. Narazie więc można uważać nastroj miasta za uspokojony energiczną i w porę podjętą akcją władz.

Mussolini i Polska.

(Wrażenie p. ministra A. Zaleskiego, b. pośta polskiego przy Kwirynale).

Po czterech latach postowania w Rzym powrócił do Polski p. August Zaleski, b. pośta polski przy Kwirynale.

Przedstawiciele prasy nie ominieli sposobności, aby p. Zaleskiego nie zagad-

nąć na temat stosunków włosko-polskich.

— Jakie są nastroje wśród narodu i rząd włoskiego w stosunku do Polski?

— Nastroje jak najlepsze. Prawa Polski do miejsca w Radzie Ligi opart Mussolini na szeroko umotywowanych przesłankach. Jest on zdania, że narody, między którymi po wojnie powstały wspólne punkty tarcia, powinny to tarcie wy-



M. Nello-Franco, delegat Brazylji w Genewie.

ładować na terenie Ligi, mając w jej Radzie swych przedstawicieli, iżby jedni nie rozprawiali bez drugich. Ten pogląd Mussoliniego z entuzjazmem podziela naród i prasa włoska. Prasa nie tylko rządowa lecz i opozycyjna, ani jednym zdaniem nie wyraziła jakichkolwiek zastrzeżeń co do praw Polski do miejsca w Radzie Ligi. Poza tem włoska polityka zagraniczna, jak i nasza, kroczą jednymi drogami do jednego celu, t. j. do ugrontowania pokój w Europie, do zatarcia śladów, jakie wielka wojna pozostawiła wśród skłóconych narodów.

— Czy Polska może liczyć na Włochy, jeśli chodzi o pożyczkę?

— Ależ tak! W sprawie tej toczą się zresztą rokowania i nie wątpię, że będą zakończone pomyślnie. Włoskie sfery finansowe, postępując zresztą zgodnie ze swym interesem, mają zarazem poparcie opinii szerokiej warstw narodu włoskiego, odnoszącego się do nas najżyczliwiej.

LIKIER BACZEWSKIEGO ANTIQUE

TELEGRAMY

P. Hammel o wypadkach genewskich.

Gdańsk. Wysoki komisarz Ligi Narodów p. van Hammel na tie ostatnich wypadków w Genewie udzielił jednemu z dziennikarzy gdańskich wywiadu, w którym zaznacza, że wypadki te nie powinny być brane przez opinię publiczną zbyt tragicznie. — Działalność Ligi Narodów przedstawia się bardzo poważnie, jeżeli wziąć np. pod uwagę interwencję Ligi w sprawie konfliktu grecko-tureckiego.

Na pytanie dziennikarza, czy Brazylja, składając swe oświadczenie, działała w imieniu jakiegoś mocarstwa, wysoki komisarz odpowiedział, że jest wykluczone, gdyż uczucie niepodległości w Brazylji stoi na bardzo wysokim poziomie, tak, że Brazylja nie zgodziłaby się nigdy na odegranie roli manekina.

Co pisze prasa angielska?

Londyn. — Prasa wyraża przygnębienie z powodu wyników obrad genewskich, pociesza się jednak uratowaniem rezultatów konferencji w Locarno oraz tonem mowy Brianda. Pisma podkreślają tę anomalię, że kraj południowo-amerykański odgrywa tak ogromną i złąbną rolę w Europie, podczas gdy Europa z powodu doktryny Monroego nie może działać w Ameryce. Pisma twierdzą, że Brazylja miała moralne poparcie Włoch. Chamberlain, gwałtownie atakowany przez większość pras wszystkich stronictw, będzie miał przykry powrót do kraju. Niektóre dzienniki wątpią, czy utrzyma się on przy władzy.

Hiszpania nie będzie odpoczywać

Madryt. Prasa hiszpańska ocenia odroczenie rokowań genewskich zupełnie spokojnie. Dzienniki stwierdzają, iż stanowisko Hiszpanji pozostaje nadal niezmiennione, a zadaniem rządu będzie w międzyczasie zapewnić sobie w drodze dyplomatycznej przyje-

cie Hiszpanii na stałego członka Rady w czasie sesji wrześniowej.

Uroczystości na cześć Chamberlaina.

London. Dn. 25 marca City londyńska urządziła wielkie uroczystości na cześć Chamberlaina z okazji mianowania go obywatелеm honorowym. **Chiny wypełnią żądania mocarstw**

Pekin. Rząd pekiński oświadczył gotowość wypełnienia żądań ultimatywnych mocarstw traktowanych co do usunięcia min pod Taku. Chiny w ten sposób uprzędyły akcję flotową zapowiedzianą przez Anglię, Japonię i Stany Zjednoczone. Niemcy zachowały się w tym konflikcie wobec Chin neutralnie. Poselstwo sowieckie w Pekinie skorzystało z tej okazji, aby zapewnić Chiny o sympatiach Rosji.

Z chaosu chińskiego.

Pekin. Tysiączne tłumy studentów manifestowały przed gmachami rządowymi przeciwko odpowiedzi na ultimatum mocarstw w sprawie komunikacji w porcie Taku. Wartywności dła ognia do manifestantów, zabijając 17.

Przyjaźń włosko-grecka

Ateny. Minister komunikacji Tabularis oświadczył, że jest zadowolony ze swoich rokowań z Mussolinim i z przyjęcia u króla włoskiego. Odnosi on wrażenie, że zbliżenie Grecji do Włoch zostało przyjęte z wielką radością. W ciągu swej podróży wityny był na dworcach przez organizacje fašystowskie, które wznosiły okrzyki na cześć Grecji fašystowskiej. Mussolini oświadczył mu, że on osobiście otworzy linię lotniczą Brindisi - Ateny. Rozpoczęto już dostawę 100 tys. karabinów dla Grecji, które Grecja zamówiła w fabrykach włoskich.

Niemcy czesko-słowaccy przeciw rządowi

Praga. Sejm zakończył w dniu wczorajszym rozprawę nad wnioskami posłów niemieckich o wyrażenie rządowi nieufności za pogwałcenie w rozporządzeniach językowych międzynarodowo zagwarantowanych praw mniejszości. Wniosek odrzucono 155 głosami przeciwko 103. Ludowcy słowaccy opuścili salę przed głosowaniem.

Zgon gen. Brusilowa

Praga. „Prager Presse” donosi z Moskwy, że wczoraj rano zmarł tam na zapalenie płuc gen. Brusilow.

TELEGRAM!!!

Zawiadamiam Sz. Klientów, że sklep obowią został przeniesiony z ul. Ogrodowej 14 na alicję Panny Marii Nr. 10. Nadszedł wielki transport wszelkiego obuwia warszawskiego, wiedeńskiego i własnego wyrobu po cenach najniższych.

Z poważaniem Z. LANGNER.

PODZIĘKOWANIE.
Wszystkim tym, którzy wzięli udział w oddaniu ostatniej posługi
6. + P.
FRYDERYKOWI SZETTLE
w szczególności Wielebnemu księdzu pastrowi Wojakowi za wypowiedziane słowa pociechy w domu i nad grobem tą drogą składają serdeczne „Bóg zapłać”
Córka, syn, synowa, i zięć.

Manifest państw „locarneńskich” do ludów świata.

London. Delegaci państw, które podpisały traktat locarneński, ogłosili komunikat nrządowy, podpisany przez wszystkie strony, zainteresowane w traktacie.

Komunikat ten stwierdza, iż dzieło pokoju, urzeczywistnione w traktacie locarneńskim, nie straci na wartości i jako takie pozostanie nienaruszone. Mocarstwa, które podpisały traktat locarneński, pozostają nadal tym traktem związane i oświadczają się z całą stanowczością za dalszą współpracą nad utrzymaniem i rozwinięciem dzieła, zapoczątkowanego w Locarno. Wyrażają one również przekonanie, że trudności, które wyłoniły się w

ciągu bieżącej sesji Ligi, pokonane zostaną na sesji wrześniowej Zgromadzenia.

Nacjonalisti niemieccy uznają wynik genewski za klęskę.

Berlin. Wczoraj wieczorem odbyły się posiedzenia komitetu wykonawczego pruskiej partii niemiecko-narodowej, komitetu frakcji niemiecko-narodowej w Reichstagu, wreszcie ogólnego komitetu partyjnego, podczas których to posiedzeń przedmiotem dyskusji była kwestja wejścia Niemiec do Ligi i zachowanie się delegatów niemieckich w Genewie.

Wzmiankowane komitety przyszyły do przekonania, że polityka rządu niemieckiego w powyższych sprawach doznała zupełnej klęski. Frakcja niemiecko-narodowa Reichstagu powołała w związku z powyższymi rezolucjami odpowiednie kroki na terenie parlamentarnym.

Zaburzenia studenckie w Rumunji.

Coraz groźniejsza postawa akademików. — Uniwersytet w Jassach zamknięty. — Studentów wydalenia.

Bukareszt. Zaburzenia na uniwersytetach rumuńskich nie ustają. Wszelkie okólniki, wydawane przez ministerium oświaty, nie zadawalniają rozgło-

Antypolska propaganda niemiecka

Niemcy nie mogą się pogodzić z podziałem Górnośląska

Katowice. Dowodem, jak niestrudzoną jest propaganda niemiecka, jak ustawicznie stara ona się wzmocnić nie tylko w zagranicę, ale i w własne posiedzenie konieczność „zcalenia” obu części Górnośląska, polskiej i niemieckiej, może być duch, zięjący z nowopowstałego miesięcznika „Oberschlesische-Wirtschaft”, wydawanego w Opolu na niemieckim Śląsku przez tamtejszą Izbę handlową do spółki z Związkiem górniczo-hutniczym w Gliwicach.

Pismo to zamieszcza szereg agitacyjnych artykułów, wykazujących ujemne strony podziału Górnośląska. Okazuje się, że Niemcy za żadną cenę nie pogodzili (!?). Na szczególną uwagę za sługuje aragenci, agitacyjny artykuł znanego hakatysty, syndyka Izby handlowej w Opolu i b. radcy sądowego d-ra Stephasiusa, o ujemnych skutkach podziału Górnośląska.

Autor płacze nad tym podziałem i wykazuje, że ciężkie położenie przemysłu na polskim Śląsku jest wynikiem fatalnego podziału Górnośląska. Autor przemilcza, że przesilenie gospodarcze na niemieckim Śląsku jest

takie samo, jak na polskim Śląsku i jest wynikiem ogólnego kryzysu powojennego. Kryzys ten przechodzą dziś wszystkie państwa, które prowadziły wojnę. Pozaatem p. Stephanus wspomina, że niedawne targi we Wrocławiu skończyły się zupełnym fiaskiem, a to dlatego, co nawet prasa niemiecka stwierdziła, że zostały zbytkotowane przez Polskę i że z powodu wojny celnej nie było możliwości wywozu towarów niemieckich do Polski, a w szczególności na polski Śląsk.

Okazuje się więc, że bez tego polskiego Śląska, który tak czarno opisał dr. Stephanus, przemysł na niemieckim Śląsku nie może egzystować. — Wogóle artykuły „Oberschlesische-Wirtschaft” są dokładną ilustracją na strojach tych sfer niemieckich, które nie uznają traktatów pokojowych, które re dążą do wskrzeszenia wielkiej Niemiec, wskrzeszenia monarchji, które dążą do rewanszu.

Zdaniem tych sfer, wtenczas będzie raj na ziemi, jeśli Niemcy połkną wschodnią i środkową Europę. Na tą nową, bezcelną propagandę niemiecką należy zwrócić baczną uwagę.

raczkowanych umysłów studenckich. W dniu wczorajszym władze rumuńskie postanowiły zamknąć uniwersytet w Jassach, skutkiem terrorko, którego dopuszczali się strajkujący studenci. Niezależnie od tego, policja otrzymała nakaz natychmiastowego wydalenia z Jass wszystkich studentów i odtransportowania ich do miejsca urodzenia.

Proces o zabójstwo Matteottiego.

Chioti. Na wczorajszym rannem posiedzeniu rozprawy o zabójstwo Matteottiego odbywało się przesłuchiwanie świadków. Komisarz policji di Bernardi oświadczył, że policja pilnie strzegła domu Matteottiego, lecz ajenci nie mogli zauważyć sceny uprowadzenia, która miała miejsce na bulwarach wzdłuż Tybru. Komisarz dodał, że dozorczy domów składali byli w czasie śledztwa sprzeczne i mętne zeznania.

Świadek dozorca domu sąsiadującego z domem zamordowanego zeznał, iż widział samochód, którym jechał Matteotti. Inny świadek widział, jak jałcys osobnicy przemocą pchali człowieka do samochodu. Dalej zeznał 12 letnie dziecko, które widziało, jak 4-ch osobników uderzyło jakiegoś człowieka w brzuch i trzymając go za nogi i głowę wepchnęło do samochodu.

Trzęsienie ziemi

London. Według doniesień z Konstantynopola, w okolicy Denizli w Anatolji odczuło gwałtowne trzęsienie ziemi, wskutek którego 190 domów zostało zniszczonych, 7 osób jest zabitych a wiele rannych.

Powrót premiera Skrzyńskiego z Genewy oczekiwany w sobotę.

Warszawa. Powrót prezesa Rady ministrów p. Skrzyńskiego oczekiwany jest w sobotę rano. W związku z tem projektowane jest narazie posiedzenie komisji dla spraw zagranicznych, na którym p. Skrzyński zda sprawozdanie z sesji marcowej Ligi i przedstawi obecną sytuację międzynarodową Polski.

Walka o pensje urzędnicze

Warszawa. Na wczorajszym posiedzeniu Rady ministrów socjalistycy członkowie gabinetu zażądali wznowienia od 1 kwietnia ruchomej množ-

Ceny niższe
ŚWIEŻE
SARDYNKI
W OLIWIE
sprzedaż hurtowa i detaliczna
LEON PIOTROWSKI
„MOHKA KAWA”
Częstochowa II Aleja Nr. 24, tel. Nr. 1

68).

JANINA.

NĘDZNIK

POWIEŚĆ OBYCZAJOWĄ

— Bezpieczny, milczący środek wybrałeś pan sobie za sprzymierzeńca — rzekła. — Lękałeś się o dziedziectwo, bo do podziału jego stanął ktoś drugi jeszcze... jednak... możesz pan być spokojnym... Dopóki ja żyję, nie wejdziecie ci już w drogę nigdy! Nie stanie się to wprawdzie skutkiem starań pańskich, ale skutkiem mego instynktu zachowawczego... Powietrze Lipowice niezdrowe jest widocznie dla nas... Ksa wery nie czuje tego i nie rozumiałyby nawet wtedy może, gdyby patrzył własnymi oczyma na to, na co ja patrzyłam przed chwilą... Dobra, kochająca natura! serce szlachetne, ale za nadto szczerze! za nadto ufne przedewszystkiem... Dziwna mnie zaprawdę dostawała się rola, ziębić uczucia, stawiać tamę skłonościom serca, ale życie nie dla każdego uściśla się gładko, trzeba się nauczyć omijać kamienie i bać się, by czasami nie rozdeptać jadowitego węża!...

Teraz jej wzrok miał wyraz gorzkiej gryzącej ironji, pewna duma wyniosła błyszczała w tych dużych, czarnych, głębokich oczach, które zdawały się mówić: odemnie do ciebie przesyżen niezmierzona!

I powolnym, spokojnym krokiem o-

deszła, nie rzuciwszy już ani słowa więcej stojącemu teraz z głową spuszczoną, chociaż czuła, że tym razem rozstają się z sobą na zawsze! A jednak! jak trudne zadanie przed sobą miała ta kobieta! jak zjęcznie, jak dyplomatycznie należało jej działać, by nikt w świecie nie dowiedział się od niej o tem co wie ona, a przedewszystkiem aby się o tem nigdy nie dowiedział człowiek ukochany...

Kwiryn po odejściu Heleny stał jeszcze długą chwilę, jakby rozmyślał istotnie nad szkodą sprawioną. Stary Jan, który go jeszcze zastał w tej pozycji dumającej, nie co innego mógł pomyśleć sobie.

— Trzebaż było panu brać się do tego — gderał po cichu — a do tego starsza pani nie wołała mnie zupełnie, tylko się pytała, czym zaniósł już śnia danie młodszemu państwu? Tak, czy zaniósł? toż je niosłem! ale tu tak zawsze, gdy kto się bierze nie za swoje. Ciekawym, co teraz jęść będą? Konię już są przed gankiem.

Rzeczywiście konie już były zaprzężone i państwo Ksawerowie odjechali też zaraz i to bez śniadania. Helena napomknęła coś mężowi o upuszczeniu tacy, a on calując ją, upewnił, że wcale głodnym nie jest. Pani Marta nic nie wiedziała o naszym wypadku i rzecz dopiero na jaw wyszła w kilka godzin później, gdy stary Jan z młną strokąną przyniósł jej kawałki rozbitej wazy, którą bardzo lubiła:

Kwiryn tak był swoją niezręcznością

rozgniewany, że się gdzieś zapodział i nawet nie był przy pożegnaniu.

Bardzo przykrem było dla pani Marty, że powrót Ksawerostwa do Lipowice opóźniał się. Przyczyną tego było przedewszystkiem niezdrowie Heleny. Już uprzednio, w pierwszych tatch po zamążpójściu, cierpiała na bicie serca, osłabienie... ale, pomimo próśb męża, żeby się leczyła, zbywała to żartami, dowodząc, że nie jej nie jest. Teraz jednak, jak pisał Ksawery do matki, cierpienie się wzmogło i lekarze stanowczo każą jej, jechać zagranicę. Ku wielkiemu zdziwieniu męża Helena teraz nie bardzo jest temu przeciwną. Sama uznaje, że dłuższe operanie się radykalnej kuracji może sprować dzieł ze skutki. Z tego powodu nie mogą przybyć na wesele Kwiryna, bo Ksawery musi się urządzić w domu, tak, aby czemprędzej wyjechać mogli. Pani Marta sama do Lisiniec pośpieszyła.

Zastała Helenę istotnie zmienioną bardzo, a Ksawery był w rozpacz. Helena przyznała się przed matką, że dla siebie samej nigdyby się na podróż nie zgodziła, ale zdaje się, iż dia Ksawerowie byłaby ona także pożądaną. Miała słabe piersi... pracował nad siły, słowem, dobrze byłoby, żeby odpocząła... Pani Marta była tego samego zdania i skończyło się na tem, że dziewczę, za pewne odstępnę wzięła kto inny i pojechało.

Ksawery nie opierał się już teraz

matce, gdy ta żądała, by przyjęli od niej pomoc pieniężną. Cierpienie żony, choć by zupełnie odzyskała zdrowie uczyniły dumę mniej drażliwą; ktoś zresztą mógłby mu to mieć za zię? Pani Marta żegnała się z nimi na czas nie długi. Obiecywano sobie powrót przed ki, wszyscy jednak mieli jakiś przeczuć smutne! Czyż ktokolwiek może być czego pewnym na tym świecie? Matka Ksawerowa myślała sobie z uśmiechem smętnym, że to już zawsze bywało tak w jej życiu: gdy zawitał jakiś promień jaśniejszy — waet zniknął gdy przywiązała się do kogo — życie, okoliczności stawały między nią i tym kimś, jak mur przedzielaający ich nieodwołalnie...

Ksawery był pewnym, że wróca przed ko, ale Helena nie nie mówiła...

Na górze Snipizkiej w Wilnie, pod figurą, siedziała młoda kobieta w czarnej sukni. Nie modliła się jednak, tylko zamysłona spoglądała gdzieś w dal przed siebie. Z boku oparła się o figurę Zbawiciela i dumiała.

Wieczór już był. Wiatr łagodnie poruszał welonem jej kapelusza i oddalała błądą twarz o rysach drobnych. Nikogo nie było przy niej... modlący już się porozchodzili i ona została samotną zupełnie... Cienie wieczora porzuciły klasztor zasłonię na miasto — tylko to miejsce wzniesione kapłało się w świetle zachodzącego księżyca.

(d. c. n.)

nej w obliczaniu uposażeń urzędników. Wniosek ten wywołał ostrą dyskusję różnicę zapłaty, dlatego dyskusję przerwano aż do powrotu premiera. Jak wiadomo, przy ogólnej redukcji budżetu odrzucono zasadę ruchomej budżetowej dla uposażeń funkcjonariuszy państwowych i obciążono pobory o 6 proc. z uposażenia grudniowego, z tem, że od 1-go kwietnia b. r. ustaje ta 6 proc. redukcja.

Obecnie rozpoczyna się walka o przywrócenie mnożnej ruchomej, zastosowanej do wzrostu drożyzny.

Plan zatrudnienia bezrobotnych zatwierdzony

Warszawa. Komitet ministrów na posiedzeniu odbytem w dniu 18 bm, pod przewodnictwem ministra pracy zatwierdził w całości szczegółowy program robót dla zatrudnienia bezrobotnych. Ponadto komitet na wniosek ministra pracy uchwalił przedstawić Radzie ministrów wniosek o przeniesienie punktu ciężkości dalszej pracy z ministerstwa pracy do ministerstwa robót i poruczenie przewodnictwa w komitecie ministrów Barlickiemu.

Zjazd prokuratorów w Warszawie

Warszawa. W ministerjum sprawiedliwości odbyła się, pod przewodnictwem ministra p. Piechockiego, konferencja prokuratorów sądów apelacyjnych, na której omawiano sprawę racjonalnego stosowania aresztu prewencyjnego oraz obowiązki, jakie wkłada na prokuraturę obecne ciężkie położenie gospodarcze. Chodziło głównie o wzmoczenie wydajności pracy, przez usunięcie przeszkód natury technicznej i prawnej. Poza tem szczegółowo omówiono kwestję skuteczniejszych represji karnych wobec nadużyć na szkodę skarbu państwa oraz instytucji społecznych.

Z procesu w Łodzi. Skarb państwa poniósł strat na przeszło milion złotych.

Łódź. Proces b. dyrektora państwowego fabryki tytoniowej w Łodzi, Wronki, oskarżonego o milionowe nadużycia na szkodę skarbu państwa, jest w Łodzi źródłem nieustającej sensacji. Sala sądu okręgowego od dziesięciu dni jest zapelniona publicznością. Sąd pracuje dzień i noc bez względu na święta. Zeznawali już 168 świadków na ogólną liczbę 300 zaważanych do tej sprawy.

Wszyscy świadkowie zeznawali, że byli kradzieże mienia państwowego w fabryce tytoniowej, kradli niżsi i wyżsi funkcjonariusze. Własność skarbu była wywożona całymi wozami przez żydów, dziennie potrafiąno wywieźć do 30,000 sztuk papierosów.

Litwinom wydano ośmiu strażników.

Wilno. Ponieważ na granicy polsko-litewskiej zapanował całkowity spokój i litwini zaniechali kroków agresywnych na skutek polecenia władz centralnych, w dniu wczorajszym o godz. 12 min. 30 w nocy na odcinku Poblezdzin na granicy litewskiej dokonane zostało oddanie władzom litewskim 8 funkcjonariuszów litewskiej straży granicznej, zatrzymanych na naszym terytorjum w dniu 22 lutego b. r.

Sensacyjny wyrok. General Zagórski potępiony przez sąd.

Warszawa. W sądzie okręgowym odbywała się sprawa redaktora „Głosu Prawdy” p. Stępczyńskiego — oskarżonego przez gen. Zagórskiego o zniesławienie go w artykule p. t. „Denuncjacja jako system pracy generała Zagórskiego”. Stępczyński w artykule tym zarzucił gen. Zagórskiemu denuncjację oficerów legionowych przed władzami okupacyjnymi niemieckimi. Zeznania świadków były w przeważnej części dla gen. Zagórskiego obciążające, co więcej, iż sądowi przedstawione zostały dokumenty podpisane przez gen. Zagórskiego, denuncjujące oficerów legionowych przed Beselerem.

O godz. 16.30 zapadł wyrok, mocą którego sąd na podstawie art. 535 K. K. uwinowił red. Stępczyńskiego od

zarzutu zniesławienia za pomocą drukowanego słowa gen. Zagórskiego, uznając, iż dowód prawdy na przytoczone okoliczności przez redaktora Stępczyńskiego został całkowicie przeprowadzony.

Koła wojskowe stolicy komentowały niezwykle żywo ewentualne następstwa wyroku odnośnie do osoby gen. Zagórskiego. Powszechnie zaciekawie nie budzi stanowisko, jakie w tej sprawie zajmie generałski sąd honorowy. Wyrażono między innymi opinie, iż gen. Zagórski złoży dobrowolnie mundur oficerski, to znów twierdzono, iż minister spraw wojskowych, gen. Żeliński zawiesi zapewne w czynnościach służbowych gen. Zagórskiego.

Piętnastu żydów wspólników Bottwina stanie przed sądem lwowskim.

Lwów. Zeszłego roku po zamordowaniu Cechnowskiego, aresztowany Bottwin, a następnie rozstrzelany, złożył sensacyjne zeznania co do kółka młodzieży, prowadzącego agitację komunistyczną. Na tej podstawie policja polityczna aresztowała cały szereg osób, z których 15 zatrzymała w więzieniu. Obecnie tym doreczono akt oskarżenia i wyznaczono rozprawę na dzień 12 kwietnia. Prowadzić ją będzie sędzia Angielski.

Pod zarzutem zdrady głównej na ławie oskarżonych zasięga: 1) Salamons Umschweif, 20 lat, uczeń gimnazjalny; 2) Chana Berkowiczówna, 19 lat, freblanka; 3) Roschelesówna Felicia, 18 lat, modniarka; 4) Dawid Brenner, 19 lat, absolwent szkoły przemysłowej; 5) Jakób Kremer, 21 lat, czeladnik ślusarski; 6) Abraham Hochberg, urzędnik prywatny; 7) Oskar Berkowicz, lat 21, urzędnik prywatny; 8) Herman Knoll, 21 lat, handlowiec; 9) Hillel Kranz, 21 lat, słuchacz filozofii; 10) Izrael Safier, 19 lat, uczeń gimnazjalny; 11) Abraham Sokal, 20 lat, absolwent gimn.; 12) Izak Engel, 19 lat, krawiec; 13) Markus Goldner, 18 lat, krawiec; 14) Szymon Gruen, 20 lat, monter; 15) Dawid Zahler, 19 lat, uczeń gimn.

Zawiadomienie.

Z dniem 22 marca r.b. otwiera się kancelaria **Notariusza Józefa Grzędzińskiego** w domu Nr. 20 I Aleja w Częstochowie (dawniejsza kancelaria Notariusza Brodowskiego).

KRONIKA

Capstrzyk na ulicach miasta. Dziś, w sobotę o godz. 8-ej wiecz., jako w przeddzień obchodu uczczenia imienia Marszałka Piłsudskiego, na ulicach naszego miasta odbędzie się capstrzyk, w którym udział wezmą: wojsk. Zw. Strzelecki, Zw. b. Legionistów, Zw. Powstańców Górnośląskich i luźnie Harcerstwa Polskiego.

Drzewo darmo dla biednych i bezrobotnych. W zakładzie bednarskim Antoniego Sochańskiego (ul. Śląska 8) w sobotę, dn. 20 marca o godz. 7 do 8 wieczorem będzie rozdawane drzewo do podpalki zupełnie darmo dla biednych i bezrobotnych. Odpadki drzewnych jest większa ilość, wystarczy więc dla 600 rodzin.

Osoby zgłaszające się po drzewo powinny przynieść kosze i worki własne lub przyjeżdżać z wózkami. Znaczący należy, iż p. Sochański rok rocznie w poście rozdaje większe ilości odpadków drzewnych, aby przyjąć z pomocą ubogiej ludności.

Okres urlopów urzędniczych. Minister spraw wewnętrznych wydał do wszystkich województw okólnik, w którym rozszerza okres trwania urlopów dla urzędników na czas od 1 kwietnia do 30 września, a by w każdym miesiącu korzystała z urlopu mniej więcej jednokrotna liczba urzędników.

Wielki koncert chórów i beneficjów. Dziś, w sobotę, 20 m. o godz. 7-1 pół wiecz. w sali Straży Ogniowej odbędzie się wielki koncert chórów, w którym udział wezmą chóry: Tow. Spiew. „Lutnia”, I Gimnazjum państw. i Seminarjum nauczycielskiego żeńskiego.

Będzie to koncert beneficjowy, znaczący i ceniony w naszym mieście dyr.

E. Mąkoszy, który prowadzi wszystkie trzy wymienione chóry. Koncert o nadziej bogatym programie zapowiada się wspaniale. Społeczeństwo miejscowe, pomnie dużych zasług sympatycznego beneficjanta na polu muzycznym, niewątpliwie poprze najusilniej piękną imprezę, stawiając się tłumnie na dzisiejszym koncercie w sali Straży.

Bilety wcześniej do nabycia w biurze ogłoszeń „Renoma” (Kościszki 11).

Zmiany w kolejowej tarifie przewozowej. Na zjeździe dyrektorów wydziału taryfowo-przewozowych poszczególnych dyrekcji kolejowych, który się odbył w gmachu ministerstwa kolei w Warszawie, opracowano kilka projektów co do wprowadzenia pewnych uzupełnień do obecnie istniejących taryf przewozowych, zarówno osobowych, jak towarowych.

W taryfie osobowej proponuje się wprowadzenie ulg nawet dla osób po jedynych, odbywających częste podróże na dalsze przestrzenie w formie niższej od ceny biletu. Następnie omawiano sprawę ustalenia sposobu opłaty przy przedkładaniu przez podróżnych biletów ze stemplem „dalej”, oraz ustalenia dokładniejszej kontroli nad pasażerami, którzy jadą bez biletu tylko wskutek wcześniejszego zamknięcia kasy kolejowej.

W taryfie towarowej rozpatrywano kwestię przewozu świeżego pieczywa do większych centrów handlowych i przemysłowych narówni z przewozem mleka, oraz kwestję „zaokrąglenia” wagi towarów przesyłanych półwagonowo i całowagonowo, a złożonych z towarów różnotaryfowych.

Z wieczoru „Lutni”

W ub. czwartek w sali „Lutni” odbyła się wielka aktualna rewja, zorganizowana pod kierunkiem muzyczno-wokalnym dyr. Mąkoszy, a pod reżyserją sceniczną p. Browicza.

W działach muzyczno-wokalnym powszechne uznanie publiczności zdobyły piosenki, odpiewane przez dyr. Mąkoszą i panią Oczkowską, która bardzo udatnie wykonała „Violette”, a wspólnie z dyr. Mąkoszą duet „Szalona noc”.

Kiepsko zaczęła, ale dobrze skończyła swój repertuar piosenkowy p. Wichliński, natomiast dobrym od początku do końca był p. Plebanek, wygłaszający dłuższy monolog, uwieńczony odą do do lar.

Ponadto prof. Steurer wykonał na kontrabasie z wielką precyzją artystyczną kilka utworów muzycznych, czyniąc bardzo miłą i artystycznie wartościową dygresję dla muzycznej publiczności.

„Clou” wieczoru stanowiła pomysłem rewja postaci kinematograficznych. A więc ujrzelśmy: Charlie Chaplina, Jacka Coogana, Polę Negri, Pata i Patachona, Harolda Lloyda — oczywiście wszystkie te postacie ukazały się w edycji częstochowskiej, interpretowane z dużym zasobem osobistej fantazji. Niemiernak można, że nawet sami światowej sławy humorysty kładliby się ze śmiechu na widok swych sobowtów. To też i publiczność zdradzała objawy szczerzego humoru, patrząc na Chaplina, którego naśladował p. Zmijewski, Pata i Patachona, dzielnie śpiewających kuplety (pp. Lubczyński i Oczko) Coogana i Harold Lloyda (pp. Sorzon i Nowicki), a wreszcie widać częstochowską Polę Negri w interpretacji p. Gruszczyńskiej, umiejącej ludzako naśladować artystkę w manierach zapalania i trzymania w zębach (pardon! — ząbkach) papierosa.

Całość wypadła bardzo interesująco ku zadowoleniu dość licznie tym razem zgromadzonej publiczności. (f.b.)

Katastrofa kolejowa pod Rogowem. Pociąg kurjerski wyskoczył z szyn.

W nocy z ub. czwartku na piątek o godz. 12-ej m. 20 wydarzyła się pod stacją Rogów katastrofa kolejowa. Pociąg kurjerski Nr. 5, zdążający z Warszawy do Krakowa, na zwrotnicach wjazdowych od strony Pływi w pełnym biegu wyskoczył z szyn. Wykolejeniu uległ parowóz, wagon bagażowy i pierwszy wagon III klasy. Na szczęście nikt z pasażerów nie odniósł poważniejszego szwanku.

Zbadaniem nieustalonej jeszcze przyczyny katastrofy zajmują się władze kolejowe z Warszawy oraz zast. naczelnika oddziału eksploatacyjnego z

Częstochowy insp. Soborowski, który chciał pociągiem Nr. 5.

Pociągi kursowały z opóźnieniem.

— „Sztuk Pięknych”. Numer 6-ty (2-go Rocznika), ukazał się już w handlu. Treść jego jest następująca: 1) O nowej grupie księstw polskich początku XVII wieku — napisał Władysław Tatarakiewicz. 2) Impresjonizm a najnowsze malarstwo francuskie (dok.) — napisała Stefania Zahorska. 3) Wilhelm Wyrwinski — napisał Czesław Smolik. 4) Kronika artystyczna. — Numer zdołi 33 reprodukcji w tekście i jako osobna plaszka zręzył Wojciecha Weissla. — Cena egzempl. 5 zł., prenumerata kwartalna 14 złotych.

Do nabycia we wszystkich księgarniach i w Administracji „Sztuk Pięknych” Kraków, Wolaska 19.

Ekzekutorzy podatkowi nie będą zabierali mebli.

Jak wiadomo, dotychczas istniał system wywożenia z mieszkań i biur podatników, zalegających z podatkami, mebli i wogóle urządzeń do składów rządowych. Nie dawalo to konkretnych korzyści skarbowi, a natomiast pozabawiało częstokroć właścicieli biur handlowych warsztatów pracy, a domy prywatne niezbędnych sprzętów.

Od teraz, jakie donoszą z Warszawy, system ten został zarzucony i oddat ruchomości mogą być tylko zapobiegane w odpowiedzialną pieczęć i polecane opiece bądź samego właściciela, bądź zaufanej osoby.

Zwózka mebli do składów rządowych dopuszczalna jest jedynie w wypadkach skonstatowania złośliwości w niepłaceniu podatków przez obywateli, którzy niezbędna na podatki gotówkę posiadają.

Z kina „Szkolnego”.

Kino „Szkolne” demonstrowa w sobotę i niedzielę wspaniały, sensacyjny film 10-aktowy p. t. „Królowa gór”. Obraz obfituje w arcyciekawe momenty z życia poszukiwaczy pokładów srebra, przemysłników oraz zawiera pełne napięcia sceny wścigów konnych Akcja toczy się częściowo w górzystym, dzikim Kentucky. W rolach głównych: Anita Stewart i M. Hamilton.

Ta sama „szopka”, co i w Częstochowie!

Pinecki zwyciężony podwójnym nelsonem, zażądał rewanzu.

Prasa warsz. donosi: Wczoraj, przy wypełnionym cyrku odbyła się emocjonująca walka olbrzyma Pineckiego z niezwykle silnym Niemcem Karschem. Obaj są specjalistami w podwójnym nelsonie. Walka od początku zaczęta w 28-minucie Pinecki zastosował swój podwójny nelson. Zguba Karscha zdawała się pewna. Niemiec jednak wyłamywaniem palca Pineckiemu uwolnił się. Dlatego to uznano, — niewiada domo. Galeria miała słuszną, gdy hałaśliwie protestowała przeciwko zatwierdzeniu przez „jury” takiego podstepu.

W dalszej walce Karsch schwycił Pineckiego w podwójny nelson i trzymał przez 11 minut. Pinecki dał rekord wytrzymałości; poddał się po 11 minutach nadludzkich męczarni. Walka trwała 50 minut.

Pinecki zażądał wczoraj natychmiastowego rewanzu.

Powysze sprawozdanie wymownie świadczy, że ta sama „szopka” atletyczna, którą ekscytowała się publiczność częstochowska, w tej samej inscenizacji rozgrywa się obecnie w Warszawie. Można więc zgóry przewidzieć, że w następstwie spotkania Pinecki zwycięży Karscha nelsonem, a potem walczyć będą bez nelsona i Pinecki poloży Karscha.

Kurs dolara. W dniu 19 bm. oficjalny kurs dolara w Banku Polskim wynosił 7 zł. 95 gr.

Sublokator obłany ukropelem. Władysław Pietrzak (Bór 71) w czasie kłótni z Marianną Drózdą, u której mieszkał jako sublokator, został dotkliwie przekonany że energiczna Marianna ma rację. Oto dla podkreślenia swego płynnej wymowy pochwyliła ona garnek z gorącą wodą i oblała ukropelem nieszczęsnego sublokatora. Z oparzoną lewą ręką zgłosił się Pietrzak do policji i zameldował o zajściu. — Sprawa została skierowana do Sądu Pokoju.

Kamieniem w głowę. Po między Leonem Ciszewskim (Mała 19) a Franciszkiem Kowalczykiem (Mała 26) wynikła kłótnia. To się zdarza i nawet nie jest karalne. Ale Kowalczyk poniósł temperament za daleko. Wyczerpawszy obfity zasób słownych

cie Hiszpanji na stałego członka Rady w czasie sesji wrzesniowej.

Uroczystości na cześć Chamberlaina.

London. Dn. 25 marca City londyńska urządza wielkie uroczystości na cześć Chamberlaina z okazji mianowania go obywatelom honorowym. **Chiny wypełnią żądania mocarstw**

Pekin. Rząd pekiński oświadczył gotowość wypełnienia żądań ultimatywnych mocarstw traktowych co do usunięcia min pod Taku. Chiny w ten sposób uprzyliżają akcję flotową zapowiedzianą przez Anglię, Japonię i Stany Zjednoczone. Niemcy zachowały się w tym konflikcie wobec Chin neutralnie. Poselstwo sowieckie w Pekinie skorzystało z tej okazji, aby zapewnić Chiny o sympatiach Rosji.

Z chaosu chińskiego.

Pekin. Tysiączne tłumy studentów manifestowały przed gmachami rządowymi przeciwko odpowiedzi na ultimatum mocarstw w sprawie komunikacji w porcie Taku. Wartownicy dali ognia do manifestantów, zabijając 17.

Przyjaźń włosko-grecka

Ateny. Minister komunikacji Tabularis oświadczył, że jest zadowolony ze swoich rokowań z Mussolinim i z przyjęcia u króla włoskiego. Odniosł on wrażenie, że zbliżenie Grecji do Włoch zostało przyjęte z wielką radością. W ciągu swej podróży witany był na dworcach przez organizacje faaszystowskie, które wznosiły okrzyki na cześć Grecji faaszystowskiej, Mussolini oświadczył mu, że on osobiście otworzy linię lotniczą Brindisi - Ateny. Rozpoczęto już dostawę 100 tys. kara binów dla Grecji, które Grecja zamówiła w fabrykach włoskich.

Niemcy czesko-słowaccy przeciw rządowi

Praga. Sejm zakończył w dniu wczorajszym rozprawę nad wnioskiem posłów niemieckich o wyrażenie rządowi niuieufności za pogwałcenie w rozporządzeniach językowych międzynarodowo zagwarantowanych praw mniejszości. Wniosek odrzucono 155 głosami przeciwko 103. Ludowcy słowaccy opuścili salę przed głosowaniem.

Zgon gen. Brusilowa

Praga. „Prager Presse” donosi z Moskwy, że wczoraj rano zmarł tam na zapalenie płuc gen. Brusilow.

TELEGRAM!!!
Zawiadamiam Sz. Klientów, że sklep obowią został przeniesiony z ul. Ogrodowej 14 na ulicę Panny Marii Nr. 10. Nadziedzi wielki transport wszelkiego obuwia warszawskiego, wiedeńskiego i własnego wyrobu po cenach najniższych.
Z poważaniem Z. LANGNER.

68). **JANINA.**
NĘDŹNIK
POWIEŚĆ OBYCZAJOWA
— Bezpieczny, milczący środek wybralesz pan sobie za sprzymierzeńca — rzekła. — Lękales się o dziedzictwo, bo do podziału jego stanął ktoś drugi jeszcze... jednakże... możesz pan być spokojnym... Dopóki ja żyję, nie wejdzemy ci już w drogę nigdy! Nie stanie się to wprawdzie skutkiem starań pańskich, ale skutkiem mego instynktu zachowawczego... Powietrze Lipowickie niezdrowe jest widocznie dla nas... Ksawery nie czuje tego i nie zrozumiałby nawet wtedy może, gdyby patrzył własnymi oczyma na to, na co ja patrzyłam przed chwilą... Dobra, Kochająca natura! serce szlachetne, ale za nadto szczerze! za nadto ufne przedewszystkiem... Dziwna mnie zaprawdę dostała się rola, ziębić uczucie, stawiąc tamę skłonnościom serca, ale życie nie dla każdego uściela się gładko, trzeba się nauczyć omijać kamienie i bąć się, by czasami nie rozdeptać jadowitego węża!...
— Teraz jej wzrok miał wyraz gorzkiej gryzącej ironji, pewna duma wyniosła blizszyła w tych dużych, czarnych, głębokich oczach, które zdawały się mówić: odemnie do ciebie przestrzeń niezmierzona!
I powolnym, spokojnym krokiem o-

PODZIĘKOWANIE.
Wszystkim tym, którzy wzięli udział w oddaniu ostatniej posługi
S. + P.
FRYDERYKOWI SZETLE
w szczególności Wielebnemu księdzu pastorem Wojakowi za wypowiedziane słowa pociechy w domu i nad grobem tą drogą składając serdeczne „Bóg zapłać!”
Córka, syn, synowa, i zięć.

Manifest państw „locarneńskich” do ludów świata.

London. Delegaci państw, które podpisały traktat locarneński, ogłosili komunikat rządowy, podpisany przez wszystkie strony, zainteresowane w traktacie.

Komunikat ten stwierdza, iż dzieło pokoju, urzeczywistnione w traktacie locarneńskim, nie straci na wartości i jako takie pozostanie nienaruszone. Mocarstwa, które podpisały traktat locarneński, pozostają nadal tym traktatem związane i oświadczają się z całą stanowczością za dalszą współpracą nad utrzymaniem i rozwinięciem dzieła, zapoczątkowanego w Locarno. Wyrażają one również przekonanie, że trudności, które wyłoniły się w

Antypolska propaganda niemiecka

Niemcy nie mogą się pogodzić z podziałem Górnego Śląska

Katowice. Dowodem, jak niestrudzona jest propaganda niemiecka, jak ustawicznie stara ona się mówić nie tylko w zagranicę, ale i w własne społeczeństwo konieczność „zcalenia” o: bu części Górnego Śląska, polskiej i niemieckiej, może być duch, ziejący z nowopowstałego miesiecznika „Oberschlesische-Wirtschaft”, wydawanego w Opolu na niemieckim Śląsku przez tamtejszą Izbę handlową do spółki z Związkiem górniczo-hutniczym w Gliwicach.

Pismo to zamieszcza szereg agitacyjnych artykułów, wykazujących ujemne strony podziału Górnego Śląska. Okazuje się, że Niemcy za żadną cenę z podziałem tym jeszcze się nie pogodzili (!). Na szczególną uwagę za służę arogancką, agitacyjny artykuł znanego hakatysty, syndyka Izby handlowej w Opolu i b. radcy sądowego d-ra Stephasiusa, o ujemnych skutkach podziału Górnego Śląska.

Autor płacze nad tym podziałem i wykazuje, że ciężkie położenie przemysłu na polskim Śląsku jest wynikiem fatalnego podziału Górnego Śląska. Autor przemilcza, że przesilenie gospodarcze na niemieckim Śląsku jest

ciągu bieżącej sesji Ligi, pokonane zo staną na sesji wrzesniowej Zgromadzenia.

Nacjonaliści niemieccy uznają wynik genewski za klęskę.

Berlin. Wczoraj wieczorem odbyły się posiedzenia komitetu wykonawczego go pruskiej partii niemiecko-narodowej, komitetu frakcji niemiecko-narodowej w Reichstagu, wreszcie ogólnego komitetu partyjnego, podczas których to posiedzeń przedmiotem dyskusji była kwestja wejścia Niemiec do Ligi i zachowanie się delegatów niemieckich w Genewie.

Wzmiankowane komitety przysły do przekonania, że polityka rządu niemieckiego w powyższych sprawach do znała zupełnej klęski. Frakcja niemiecko-narodowa Reichstagu powyżemi w związku z powyższymi rezolucjami odpowiedni kroki na terenie parlamentarnym.

Zaburzenia studenckie w Rumunji.

Coraz groźniejsza postawa akademików. — Uniwersytet w Jassach zamknięty. — Studenci wydaleni.

Bukareszt. Zaburzenia na uniwersytetach rumuńskich nie ustają. Wszelkie okólniki, wydawane przez ministerium oświaty, nie zadawalnają rozgo-

rażkowanych umysłów studenckich. W dniu wczorajszym władze rumuńskie postanowiły zamknąć uniwersytet w Jassach, skutkiem terroru, jakiego dopuszczali się strajkujący studenci. Niezależnie od tego, policja otrzymała nakaz natychmiastowego wydalenia z Jass wszystkich studentów i odtransportowania ich do miejsca urodzenia.

Proces o zabójstwo Matteottiego.

Chiotti. Na wczorajszym ranem posiedzeniu rozprawy o zabójstwo Matteottiego odbywało się przesłuchiwanie świadków. Komisarz policji di Bernardi oświadczył, że policja pilnie strzegła domu Matteottiego, lecz agenci nie mogli zauważyć sceny uprowadzenia, która miała miejsce na bulwarach wzdłuż Tybru. Komisarz dodał, że dozorczy domów składali byli w czasie śledztwa sprzeczne i mętne zeznania.

Świadek dozorca domu sąsiadującego z domem zamordowanego zeznał, iż widział samochód, którym jechał Matteotti. Inny świadek widział, jak jakiś osobnik przemocą pchał człowieka do samochodu. Dalej zeznał 12 letnie dziecko, które widziało, jak 4-cho osobników uderzyło jakiegoś człowieka w brzuch i trzymając go za nogi i głowę wepchnęło do samochodu.

Trzęsienie ziemi

London. Według doniesień z Konstantynopola, w okolicy Denizlu w Anatolji odczuło gwałtowne trzęsienie ziemi, wskutek którego 190 domów zostało zniszczonych, 7 osób jest zabitych a wiele rannych.

Powrót premiera Skrzyńskiego z Genewy oczekiwany w sobotę.

Warszawa. Powrót prezesa Rady ministrów p. Skrzyńskiego oczekiwany jest w sobotę rano. W związku z tem projektowane jest narazie posiedzenie komisji dla spraw zagranicznych, na którym p. Skrzyński zda sprawozdanie z sesji marcowej Ligi i przedstawi obecną sytuację międzynarodową Polski.

Walka o pensje urzędnicze

Warszawa. Na wczorajszym posiedzeniu Rady ministrów socjalistyczne członkowie gabinetu zażądali wznowienia od 1 kwietnia ruchomej mnoż-

Ceny niższe
ŚWIEŻE
SARDYNKI
W OLIWIE
sprzedaż hurtowa i detaliczna
LEON PIOTROWSKI
„MOHRA KAWA”
Częstochowa II Aleja Nr. 24, tel. Nr. 1.

rozgniewany, że się gdzieś zapodział i nawet nie był przy pożegnaniu.

Bardzo przykrem było dla pani Marty, że powrót Ksawerostwa do Lipowic opóźnił się. Przyczyną tego było przedewszystkiem niezdrowie Heleny. Już uprzednio, w pierwszych latach po zamążpójściu, cierpiała na bacie serca, osłabienie... ale, pomimo prób męża, żeby się leczyła, zbywała to żartami, dowodząc, że nie jej to jest. Teraz jednak, jak pisał Ksawery do matki, cierpienie się wzmożło i lekarze stanowczo każą jej, jechać zagranicę. Ku wielkiemu zdziwieniu męża Helena teraz nie bardzo jest temu przeciwna. Sama uznaje, że dłuższe opieranie się radykalnej kuracji może sprawo dzieć zte skutki. Z tego powodu nie mogą przybyć na wesele Kwiry, bo Ksawery musi się urządzić w domu, tak, aby czempredziej wyjechać mogli. Pani Marta sama do Lisiniec pośpieszyła.

Zastala Helenę istotnie zmienioną bardzo, a Ksawery był w rozpacz. Helena przyznała się przed matką, że dla siebie samej nigdyby się na podróż nie zgodziła, ale zdaje się, iż dia Ksawerostwa byłaby ona także pożądana. Miał słabe pierści... pracował nad siły, słowem, dobrze byłoby, żeby odpocząć... Pani Marta była tego samego zdania i skończyło się na tem, że dziewczę, za pewne odstępnie wziął kto inny i pojechało.
Ksawery nie opierał się już teraz

matce, gdy ta żądała, by przyjęli od niej pomoc pieniężną. Cierpienie żony, choć aby zupełnie odzyskała zdrowie uczyniły dumę mniej drażliwą; któż zresztą mógłby mu to mieć za złe? Pani Marta żegnała się z nimi na czas nie długi. Obiecywano sobie powrót przed ki, wszyscy jednak mieli jakieś przeczućia smutne! Czyż ktokolwiek może być czego pewnym na tym świecie. Matka Ksawerowego myślała sobie z usmiechem smętnym, że to już zawsze byłoby tak w jej życiu; gdy zawitał jaki promień jaśniejszy — wnet znalazł gdy przywiązała się do kogo — życie, okoliczności stawały między nimi kimś, jak mur przedzielający ich nieodwołalnie...
Ksawery był pewnym, że wrócić przed ko, ale Helena nie nie mówiła...

Na górze Snipizkiej w Wilnie, pod figurą, siedziała młoda kobieta w czarnej sukni. Nie modliła się jednak, tylko zamyślona spoglądała gdzieś w dal przed siebie. Z boku oparła się o figurę Zbawiciela i dumiała.
Wieczór już był. Wiatr łagodnie poruszał welonem jej kapelusza i odslaniał bladą twarz o rysach drobnych... Nikogo nie było przy niej... modlący już się porozchodzili i ona została samotną zupełnie... Cienie wieczora porczyły klasę swą zasłonę na miasto — tylko to miejsce wzniesione kapało się w świetle zachodzącego księżyca.
(d. c. n.)

Wniosek ten wywołał ostrą dyskusję różnicę zapatrywani, dlatego dyskusję przerwano aż do powrotu premiera. Jak wiadomo, przy ogólnej redukcji budżetu odrzucono zasadę ruchomej mnożnej dla uposażeń funkcjonariuszy państwowych i obciążono pobory o 6 proc. z uposażenia grudniowego, z tem, że od 1 go kwietnia b. r. ustaje ta 6 proc. redukcja.

Obecnie rozpoczyna się walka o przywrócenie mnożnej ruchomej, zastosowanej do wzrostu drożyzny.

Plan zatrudnienia bezrobotnych zatwierdzony

Warszawa. Komitet ministrów na posiedzeniu odbytem w dniu 18 bm. pod przewodnictwem ministra pracy zatwierdził w całości szczegółowy program robót dla zatrudnienia bezrobotnych. Ponadto komitet na wniosek ministra pracy uchwalił przedstawić Radzie ministrów wniosek o przeniesienie punktu ciężkości dalszej pracy z ministerstwa pracy do ministerstwa robót i poruczenie przewodnictwa w komitecie ministrowi Barlickiemu.

Zjazd prokuratorów w Warszawie

Warszawa. W ministerjum sprawiedliwości odbyła się, pod przewodnictwem ministra p. Piechockiego, konferencja prokuratorów sądów apelacyjnych, na której omawiano sprawę racjonalnego stosowania aresztu prewencyjnego oraz obowiązki, jakie wklada na prokuratorów obecnie ciężkie położenie gospodarce. Chodziło głównie o wzmoczenie wydajności pracy, przez usunięcie przeszkód natury technicznej i prawnej. Poza tem szczegółowo omówiono kwestję skuteczniejszych represji karnych wobec nadużyć na szkodę skarbu państwa oraz instytucji społecznych.

Z procesu w Łodzi. Skarb państwa poniósł strat na przeszło milion złotych.

Łódź. Proces b. dyrektora państwowego fabryki tytoniowej w Łodzi, Wróblewski, oskarżonego o milionowe nadużycia na szkodę skarbu państwa, jest w Łodzi źródłem nieustającej sensacji. Sala sądu okręgowego od dziesięciu dni jest zapelniona publicznością. Sąd pracuje dzień i noc bez względu na święta. Zeznawali już 168 świadków na ogólną liczbę 300 zawezwanych do tej sprawy.

Wszyscy świadkowie zeznawali, że byli kradzieże mienia państwowego w fabryce tytoniowej, kradli niżsi i wyżsi funkcjonariusze. Własność skarbu była wywożona całymi wozami przez żydów, dziennie potrafiiono wywieźć do 30,000 sztuk papierosów.

Litwinom wydano ośmiu strażników.

Wilno. Ponieważ na granicy polsko-litewskiej zapanował całkowity spokój i litwini zaniechali kroków agresywnych na skutek polecenia władz centralnych, w dniu wczorajszym o godz. 12 min. 30 w nocy na odcinku Poblezdzin na granicy litewskiej dokonane zostało oddanie władzom litewskim 8 funkcjonariuszów litewskiej strazy granicznej, zatrzymanych na naszym terytorjum w dniu 22 lutego b. r.

Sensacyjny wyrok. General Zagórski potępiony przez sąd.

Warszawa. W sądzie okręgowym odbywała się sprawa redaktora „Głosu Prawdy” p. Spiczynskiego — oskarżonego przez gen. Zagórskiego o zniesławienie go w artykule p. t. „Denuncjacja jako system pracy generała Zagórskiego”.

Spiczynski w artykule tym zarzucił gen. Zagórskiemu denuncjacje oficerów legionowych przed władzami okupacyjnymi niemieckimi. Zeznania świadków były w przeważnej części dla gen. Zagórskiego obciążające, co więcej, iż sądowi przedstawione zostały dokumenty podpisane przez gen. Zagórskiego, denuncjacje oficerów legionowych przed Beselerem.

O godz. 16.30 zapadł wyrok, mocą którego sąd na podstawie art. 535 K. K. uniewinnił red. Spiczynskiego od

zarzutu zniesławienia za pomocą drukowanego słowa gen. Zagórskiego, uznając, iż dowód — prawdy — przytoczone okoliczności przez redaktora Spiczynskiego zostały całkowicie przeprowadzone.

Koła wojskowe stolicy komentowały niezwykle żywo ewentualne następstwa wyroku odnośnie do osoby gen. Zagórskiego. Powszechnie zaciekawie nie budzi stanowisko, jakie w tej sprawie zajmie generalni sąd honorowy.

Wyrażono między innymi opinie, iż gen. Zagórski złoży dobrowolnie mundur oficerski, to znów twierdzono, iż minister spraw wojskowych, gen. Żeliński gwałtownie zapewni w czynnościach służbowych gen. Zagórskiego.

Piętnastu żydów wspólników Bottwina stanę przed sądem lwowskim.

Lwów. Zeszłego roku po zamordowaniu Cechnowskiego, aresztowany Bottwin, a następnie rozstrzelany, złożył sensacyjne zeznania co do kółka młodzieży, prowadzącego agitację komunistyczną. Na tej podstawie policja polityczna aresztowała cały szereg osób, z których 15 zatrzymała w więzieniu. Obecnie tym doręczono akt oskarżenia i wyznaczono rozprawę na dzień 12 kwietnia. Prowadzić ją będzie sędzia Angielski.

Pod zarzutem zdrady głównej na ławie oskarżonych zasiada: 1) Salomon Umschweif, 20 lat, uczeń gimnazjalny; 2) Chana Berkowiczówna, 19 lat, freblanka; 3) Roschelesówna Felicia, 18 lat, modniarka; 4) Dawid Brenner, 19 lat, absolwent szkoły przemysłowej; 5) Jakób Kremer, 21 lat, czeladnik ślusarski; 6) Abraham Hochberg, urzędnik prywatny; 7) Oskar Berkowicz, lat 21, urzędnik prywatny; 8) Herman Knoll, 21 lat, handlowiec; 9) Hillel Kranz, 21 lat, słuchacz filozofii; 10) Izrael Safier, 19 lat, uczeń gimnazjalny; 11) Abraham Sokal, 20 lat, absolwent gimn.; 12) Izak Engel, 19 lat, krawiec; 13) Markus Goldner, 18 lat, krawiec; 14) Szymon Gruen, 20 lat, monter; 15) Dawid Zahler, 19 lat, uczeń gimn.

Zawiadomienie.

Z dniem 22 marca r.b. otwiera się kancelaria **Notariusza Józefa Grzędzińskiego** w domu Nr. 10 Al. w Częstochowie (dawniejsza kancelaria Notariusza Brodowskiego).

KRONIKA

Capstrzyk na ulicach miasta. Dziś, w sobotę o godz. 8-ej wiecz., jako w przeddzień obchodu uczczenia imienin Marszałka Piłsudskiego, na ulicach naszego miasta odbędzie się capstrzyk, w którym udział wezmą: wojsk. Zw. Strzelecki, Zw. b. Legionistów, Zw. Powstańców Górnośląskich i hufiec Harcerstwa Polskiego.

Drzewo darmo dla biednych i bezrobotnych. W zakładzie bednarskim Antoniego Sochańskiego (ul. Śląska 8) w sobotę, dn. 20 marca od godz. 7 do 8 wieczorem będzie rozdawane drzewo do podpalki zupełnie darmo dla biednych i bezrobotnych. Odpadki drzewnych jest większa ilość, wystarczy więc dla 600 rodzin.

Osoby zgłaszające się po drzewo powinny przynieść kosze i worki własne lub przyjeżdżać z wózkami.

Zaznaczyć należy, iż p. Sochański rok rocznie w poście rozdaje większe ilości odpadków drzewnych, aby przyjąć z pomocą ubogiej ludności.

Okres urlopów urzędniczych. Minister spraw wewnętrznych wydał do wszystkich województw okólnik, w którym rozszerza okres trwania urlopów dla urzędników na czas od 1 kwietnia do 30 września, a by w każdym miesiącu korzystała z urlopu mniej więcej jednakowa liczba urzędników.

Wielki koncert chórow i beneficj dyr. E. Mąkoszy.

Dziś, w sobotę, 20 m. o godz. 7 i pół wiecz. w sali Straży Ogniowej odbędzie się wielki koncert chórow, w którym udział wezmą chóry: Tow. Śpiew. „Lutnia”, I Gimnazjum państw. i Seminarjum nauczycielskiego żeńskiego. Będzie to koncert beneficjowy znane go i cenione go w naszym mieście dyr.

E. Mąkoszy, który prowadzi wszystkie trzy wymienione chóry. Koncert o nadzwyczaj bogatym programie zapowiada się wspaniale. Społeczeństwo miejscowe, pomnie dużych zasług sympatycznego beneficjanta na polu muzycznym, niewątpliwie poprze najusilniej piękną imprezę, stawiając się tłumnie na dzisiejszym koncercie w sali Straży.

Bilety wcześniej do nabycia w biurze ogłoszeń „Renoma” (Kościuszki 11).

Zmiany w kolejowej tarifie przewozowej.

Na zjeździe dyrektorów wydziału taryfowo-przewozowego poszczególnych dyrekcji kolejowych, który się odbył w gmachu ministerstwa kolei w Warszawie, opracowano kilka projektów co do wprowadzenia pewnych uzupełnień do obecnie istniejących taryf przewozowych, zarówno osobowych, jak towarowych.

W taryfie osobowej proponuje się wprowadzenie ulg nawet dla osób po jedynych, odbywających częste podróże na dalsze przetrzenie w formie niższej od ceny biletu. Następnie omawiano sprawę ustalenia sposobu opłat przy przedkładaniu przez podróżnych biletów ze stemplem „dalej”, oraz ustalenia dokładniejszej kontroli nad pasażerami, którzy jadą bez biletu tylko wskutek wcześniejszego zamknięcia kasy kolejowej.

W taryfie towarowej rozpatrywano kwestję przewozu świeżego pieczywa do większych centrów handlowych i przemysłowych narówni z przewozem mleka, oraz kwestję „zaokrąglenia” wagi towarów przesyłanych półwagowo i całowagowo, a złożonych z towarów różnotaryfowych.

Z wieczoru „Lutni”

W ub. czwartek w sali „Lutni” odbyła się wielka aktualna rewja, zorganizowana pod kierunkiem muzyczno-wokalnym dyr. Mąkoszy, a pod reżyserją sceniczną p. Browicza.

W dziale muzyczno-wokalnym powszechne uznanie publiczności zdobyły piosenki, odpiewane przez dyr. Mąkoszę i panią Oczkową, która bardzo udanie wykonała „Violette”, a wspólnie z dyr. Mąkoszą duet „Szalona noc”.

Kiepsko zaczęła, ale dobrze skończyła swój repertuar piosenkowy p. Wiehliński, natomiast dobrym od początku do końca był p. Plebanek, wygłaszając dłuższy monolog, uwieńczony aż do dołara.

Ponadto prof. Steiner wykonał na kontrabasie z wielką precyzją artystyczną kilka utworów muzycznych, czyniąc bardzo miłą i artystycznie wartościową dygresję dla muzycznej publiczności.

„Clou” wieczoru stanowiła pomysła wa rewja postaci kinematograficznych. A więc ujrzelismy: Charlie Chaplina, Jacka Coogana, Polę Negri, Pata i Patatchona, Harolda Lloyda — oczywiście wszystkie te postacie ukazały się w edycji częstochowskiej, interpretowane z dużym zasobem osobistej fantazji. Niemniej można, że nawet sami światowej sławy humorysty kładliby się ze śmiechem na widok swych sobowtów. To też i publiczność zdradzała objawy szczerzego humoru, patrząc na Chaplina, którego naśladował p. Zmijewski, Pata i Patatchona, dzielnicy śpiewających kuplety (pp. Lubczyński i Oczko Coogana i Harold Lloyda (pp. Sorzon i Nowicki), a wreszcie wdząc częstochowską Polę Negri w interpretacji p. Gruszczyńskiej, umiejaczej ludzaco naśladować artystkę w manierach zapalania i trzymania w zębach (pardon! — ząbkach) papierosa.

Całość wypadła bardzo interesująco ku zadowoleniu dość licznie tym razem zgromadzonej publiczności. b.

Katastrofa kolejowa pod Rogowem.

Pociąg kurjerski wyskoczył z szyn.

W nocy z ub. czwartku na piątek o godz. 12-ej m. 20 wydarzyła się pod stacją Rogów katastrofa kolejowa. Pociąg kurjerski Nr. 5, zjadający z Warszawy do Krakowa, na zwrotnicach wjazdowych od strony Pływi w pełnym biegu wyskoczył z szyn. Wykojeniu uległ parowóz, wagon bagażowy i pierwszy wagon III klasy. Na szczęście nikt z pasażerów nie odniósł poważniejszego szwanku.

Zbadaniem nieustalonej jeszcze przyczyny katastrofy zajmują się władze kolejowe z Warszawy oraz zast. naczelnika oddziału eksploatacyjnego z

Częstochowy insp. Soborowski, który jechał pociągiem Nr. 5.

Pociągi kursowały z opóźnieniem.

— „Sztuki Piękne”. Numer 417 (2-go Rocznika), ukazał się już w handlu. Treść jego jest następująca: 1) O pewnej grupie kościółków polskich z początku XVII wieku — napisał Władysław Tatarakiewicz. 2) Impresjonizm a najnowsze malarstwo francuskie (dok.) — napisała Stefania Zahorska. 3) Wilhelm Wyrwiński — napisał Czesław Smolik. 4) Kronika artystyczna. — Numer zdoł 33 reprodukcji w tekście i jako osobna plansza drzeworyt Wojciecha Weissa: a) Cena egzempl. 5 zł., prenumerata kwartalna 14 złotych.

Do nabycia we wszystkich księgarniach i w Administracji „Sztuk Pięknych” Kraków, Wolska 19.

Ekzekutorzy podatkowi nie będą zabierać mebli.

Jak wiadomo, dotychczas istniał system wywożenia z mieszkań i biur podatników, zalegających z podatkami, mebli i wogóle urządzeń do składów rządowych. Nie dawało to konkretnych korzyści skarbowi, a natomiast pozabawiało częstokroć właścicieli biur handlowych warsztatów pracy, a domy prywatne najniezbędniejszych sprzętów.

Otóż obecnie, jak donoszą z Warszawy, system ten został zarzucony i oddat ruchomości mogą być tylko zapoatrwane w odpowiednią pieczęć i polecone opiece bądź samego właściciela, bądź zaufanej osoby.

Zwózka mebli do składów rządowych dopuszczalna jest jedynie w wypadkach skonstatowania złośliwości w nieplaceniu podatków przez obywateli, którzy niezbedną na podatki gotówkę posiadają.

Z kina „Szkolnego”.

Kino „Szkolne” demonstruje w sobotę i niedzielę wspaniały, sensacyjny film 10-aktowy p. t. „Królowa gór”. Obraz obfituje w arcyciekawe momenty z życia poszukiwaczy pokładów srebra, przemysłników oraz zawiera pełne napięcia sceny wyścigów konnych. Akcja toczy się częściowo w górzystym, dzikim Kentucky. W rolach głównych: Anita Stewart i M. Hamilton.

Ta sama „szopka”, co i w Częstochowie!

Pinecki zwyciężony podwójnym nelsonem, zażądał rewanżu.

Prasa warsz. donosi: „Wczoraj, przy wypełnionym cyrku odbyła się emocjonująca walka olbrzymia Pineckiego z niezwykle siłnym Niemcem Karschem. Obaj są specjalistami w podwójnym nelsonie. Walka od początku zaczęta w 28-minucie Pinecki zastosował swój podwójny nelson. Zguba Karscha zdawała się pewna. Niemiec jednak wyłamywaniem palca Pineckiemu uwołnił się. Dlatego to uznano, — niewiada domo. Galeria miała słusność, gdy hałaśliwie protestowała przeciwko zatwierdzeniu przez „jury” takiego postępu.

W dalszej walce Karsch schwylił Pineckiego w podwójny nelson i trzymał przez 11 minut. Pinecki dał rekord wytrzymałości; poddał się po 11 minutach nadludzkich męczarni. Walka trwała 50 minut.

Pinecki zażądał wczoraj natychmiastowego rewanżu.”

Powwyższe sprawozdanie wymownie świadczy, że ta sama „szopka” atletyczna, którą ekscytowała się publiczność częstochowska, w tej samej inscenizacji rozgrywa się obecnie w Warszawie. Można więc zgóry przewidzieć, że w następnym spotkaniu Pinecki zwycięży Karscha nelsonem, a potem walczyć będą bez nelsona i Pinecki położy Karscha.

Kurs dolara. W dniu 19 bm. oficjalny kurs dolara w Banku Polskim wynosił 7 zł. 95 gr.

Sublokator obłany ukropem.

Władysław Pietrzak (Bór 71), w czasie klótni z Marianną Drózd, w której mieszkał jako sublokator, został dotkliwie przekonany że energiczna Marianna ma rację. Oto dla podkreślenia swej płynnej wymowy pochwyliła ona garnek z gorącą wodą i oblała ukropem nieszczęsnego sublokatora. Z oparzoną lewą ręką zgłosił się Pietrzak do policji i zameldował o zajściu. — Sprawa została skierowana do Sądu Pokoju.

Kamieniem w głowę.

Pomiędzy Leonem Ciszewskim (Mała 19) a Franciszkiem Kowalczykiem (Mała 26) wyntyka klótnia. To się zdarza i nawet nie jest karalne. Ale Kowalczyk poniósł temperament za daleko. Wyczerpawszy obfity zasób słownych

argumentów, pochwylił on z ziemi kamień i uderzył nim Ciszewskiego prosto w głowę, raniąc go aż do krwi.
Policja skierowała protokół do Sądu Pokoju.

— Złodziej, który kradnie i bije. Mieszkanca wsi Krasice, Florjana Małolepsza, przytrzymała na rynku niejaka Idela Lewenhauza, która usiłowała skraść jej pół kwarty masła. Złodziej, chcąc się wyrwać z rąk wieśniaczki, uderzył ją pięścią w nos, powodując krwotok. Dzielnia niewiasta nie puściła jednak złodzieja, tak, iż policja zabrała go i przekazała Sądowi Pokoju.

Z KRAJU.

(-) Trup kobiety w przydrożnej kałuży. W dniu onegdajszym około godziny 6 wieczorem, we wsi Mostki, powiatu kolskiego, dzieci bawiące się w ogrodzie folwarcznym Mandla Baumgartena, tuż nad torem kolejowym znalazły w rowie napelnionym wodą zwłoki kobiety. Ciało jej było już sine. Dzieci przerażone tym widokiem podniosły przeraźliwy krzyk. Zwabieni mieszkańcy Mostków wydo-

Oświadczenie.

Wobec rozszewranych insynuacji przez osoby zainteresowane niniejszym podaję do wiadomości, że p. Ludomira Rychara uważam za człowieka niehonorownego z następujących przyczyn:
Po pierwsze: na znieważenie czynne jakiegoś doznał odmienne, nie reagował, a przeciwnie chciał sprawę zatuzować idąc za mną po dokonany fakt, że do samego domu i prosząc o danie satysfakcji, na co mam świadków.
Po drugie: uważam orzeczenie sądu h., jakie otrzymałem za słoneczne i niesprawiedliwe.
Oświadczeniem niniejszym uważam sprawę za zakończoną.
Częstochowa dn. 13-III-26 r.
ZYGMUNT WIELOWIEYSKI.

byli zwłoki, w których rozpoznano mieszkankę tejże wsi 60-letnią Agnieszkę Pawlak.

Powiadomiony o powyższym pobliżki posterunek policji powiatowej zwłoki staruszkę zabezpieczył do czasu zejścia władz sądowo-słędczych. Przyczynę śmierci Pawlakowej wyświełito dochodzenie policyjne.

(-) Śmierć czterech kobiet w płomieniach

W nocy z 12 na 13 b. m. spalił się dom wieśniaka Łazarskiego we wsi Parkoszowice w pow. miechowskim, w którym spłonęły pogrążone we śnie żona Łazarskiego i trzy dorosłe córki. Ogień tak szybko strawił chałupę, że Łazarski ledwie się z życiem uratował ucieczką. Sąsiedzi podejrzewają podpalenie i w tym też kierunku poszły dochodzenia policji.

**Zamordowanie pary małżeńskiej
Napad w celach rabunkowych.
Zbrodniarze zbiegli.**

Powiatowa komenda policji państwowej w Wadowicach zawiadomiła ekspozyturę urzędu ślędczego w Krakowie, że dokonano tam na Michałe Branku (lat 50) i jego żonie Wiktorji (lat 55) morderstwa. Przybyłe na miejsce zbrodni organa krakowskiej policji znalazły zwłoki zamordowanych w sieni ich domu, z zaknebłowanymi ustami i ranami na głowie, pochodzącymi od uderzeń tępem narzędziem.

Mieszkanie zamordowanych bandy ci zdemolowali, poczem zbiegli w niewiadomym kierunku. Morderstwo dokonane zostało prawdopodobnie na tle rabunkowym. Dotychczas nie ustalono, jakie rzeczy padły pastwą rabunku. Brankowie żyli samotni, nie

mieli dzieci i nie trzymali żadnej służby. Dom ich, w którym dokonano owego morderstwa, położony jest w osiedobieniu.

Energiczne ślędztwo w kierunku pochwylenia sprawców prowadzi ekspozytura ślędcza w Wadowicach.

ZE SWIATA

(-) Szkarlatyna zwyciężona! „Vossische Zeitung“ donosi, że amerykański doktor Jerzy Dick i jego żona dr. Giady z Chicaga odkryły nową szczepionkę przeciwko szkarlatynie, która, zdaniem prof. Friedmanna, jest jednym z najsukuteczniejszych odkryć bakteriologicznych.

Badaczom amerykańskim udało się również odkryć zarazek szkarlatyny, Zarazki mieszczą się obok streptokoków, osiadających u chorego na szkarlatynę na migdałach, wywołując ich za palenie.

Doświadczenia ze szczepionką dały doskonałe wyniki. Dr. Friedmann sądzi, że dzięki tej szczepionce będzie można szkarlatynę nie tylko wyliczyć ale również i wytępić całkowiec.

(-) Osobliwe skutki amerykańskiej ustawy prohibicyjnej. Z Nowego Jorku donoszą o fakcie, który daje dużo do myślenia i o ustawie prohibicyjnej i o władzy bezpieczeństwa w Stanach Zjednoczonych, mających pretensje do przodowania całemu światu na każdym polu bez wyjątku.

Mianowicie nowy szef policji w tem mieście, Mag Laughty, urzędowo oświadczył, że w roku ubiegłym na 14,000 policjantów w tem mieście, 6,000 zostało ukaranych za grube przekroczenia przeciw dyscyplinie, a głównie za pijaństwo podczas służby.

Wobec tego podniósł on, że znajduje się on w bardzo trudnym położeniu, nie może bowiem brać odpowiedzial

ności za ludzi, uzbrojonych w rewolwery i zaopatrzonych w pateczki — znak ich władzy, — a pełniących swe obowiązki w stanie nietrzeźwym i to podczas, gdy niby istnieje ustawa prohibicyjna.

Ponieważ przemycane napoje alkoholowe są niestychającą drogą, trudno więc przypuścić, aby policjanci kupowali je za swoje pieniądze. Upajani są zatem przez interesowanych sprzedawców zakazanych trunków, bo zamykają oczy na ich proceder.

Amerykański pośpiech przyzębaniu zmarłych

Amerykańskie pisma polskie donoszą, że polak Maksymilian Dembski w Glendale został jako nieboszczyk ulokowany w kostnicy miejskiej Bellevue wraz z innymi trupami. Dopiero przy zabieraniu zwłok pokazało się, że nieśczęśliwiec obudził się z letargu i stoczył straszliwą walkę o życie, której ślady były widoczne na zwłokach.

Trupiarnia ta jest zarazem lodownią. Mroźne powietrze ma konserwować trupy, leżące w maleńkich niszach ściennej nie większych od zwykłej trumny. Jak straszne i długie musiały być męczarnie przedśmierne — świadczy okoliczność, że zwłoki zastano jeszcze ciepłe pomimo 12-godzinnego leżenia w mroźnym lochu.

Ciało nieboszczyka było rozbite w konwulsjach konania. Wypadek ten dał powód do słusznych ataków na ścię „amerykański” pośpiech władz pogrzebowych, które nieboszczyków bez lekarzkiego sprawdzenia śmierci lokują w o-wych „szufaladkach” kostnicy.

Ile tam musiało się rozegrać strasznych tragedji, których ofiarami padli ludzie zbyt pospiesznie uznani za zmarłych — o tem mogłaby powiedzieć tylko służba kostnicy.

Teatr „ODEON”
Program od soboty 20-go do wtorku 23-go marca 1926 r.
Szczegóły w afiszach i Programach.
Ostatni seans o godz. 9 i pół wiecz.
Wobec olbrzymich kosztów obrazowania miejsc do Krzesła podwyższone o 20 groszy.

Wielki szlagierowy film — Który damy przed Warszawą!!!
Nasza genialna rodaczka **POLA NEGRI** wystąpi poraz pierwszy w roli egzotycznej chinki.
PIĘTNO KRWI
albo „Na Wschód od Suezu”
Potężny dramat wschodni w 8-miu aktach.
Sensacyjne przeżycia angielskiej w pełnym dziwów i cudów Szanghaju
POLA NEGRI w tym swoim najwspanialszym dramacie, stworzyła kreację wzbudzającą podziw całego świata. Jej partnerem jest znakomity aktor chiński **SOIN KAMIYAMA**
„PIĘKNO KRWI” DAJEMY PRZED WARSZAWĄ!!!

Kino Teatr Nowy
Od soboty 20 do poniedziałku 22 marca (wcz.).
Ostatni seans o godz. 9 i pół wiecz.

12 AKTÓW!
Niezrównany jeździec
Niezrównany bokser
Niezrównany szofer
w wielkim filmie
Ceny miejsc: Krzesło 1 złoty (z podatkiem).

„Szalony Temperament”
Potężny dramat trylowy, malujący zgłębione wspaniałe artystycznej angielskiej pełnej łezki i obudy. Jest to tragedia Kobiet wygnanych z własnego domu wobec licznie zgromadzonych gości przez męża, dramat w 6 aktach.
Dla młodzieży i żołnierzy po 50 groszy.

NAD PROGRAM: BRZUCH W NOŻU
Komedja w 2-oh aktach.
Tygodniki Ilustrowane z całego świata l., Warszawa nr. 718

Teatr „NOWOŚCI”
I-za Aleja Nr. 12.
Od czwartku 18 do poniedziałku 20 marca r.h. włącznie
Ostatni seans o g. 9.30 w.

Największy szlagier do by obecnej, największa sensacja dnia pod tym talem
Precz!
MIMO KOSZTOWNEJ DZIERŻAWY OBRAZU CENY MIEJSC NIEPODWYŻSZONE.

„Szalony Temperament”
Potężny dramat trylowy, malujący zgłębione wspaniałe artystycznej angielskiej pełnej łezki i obudy. Jest to tragedia Kobiet wygnanych z własnego domu wobec licznie zgromadzonych gości przez męża, dramat w 6 aktach.

NA SCENIE:
1) Nie amawiał, bo nie miał
2) POD SUKNIENKĄ
p Janusz Sciwiarski
Ducha puszczają odnośnie p. K. Nałęczównas

Kino „UCIECHA”
ul. Dąbrowskiego 13
W piątek 19 i sobotę 20 marca.
Krzesło 80 gr., Łóża zł. 1,20

Tylko 2 dni! Zakończenie filmu „TAJEMNICZA CZWÓRKA”
4 i 5 seria, 12 aktów razem, p. t.
Orkiestra powiększona pod dyr. znak p. MILLERA. Początek seansów o g. 5, w sobotę o g. 4, w niedzielę o g. 2 i pół p.p.

W głównej roli niezwykły **POTOP**
EDDIE POLO.
Tylko 2 dni

ANONS: W krótko ELMO LINKOLN
w obrazie **Tarzan wśród małp**

Choroby piersiowe są uleczalne!!
Sprawdźcie się Swego Lekarza, a ten wam powie, że
„BALSAM THIOCOLAN AGE”
jest uznanym środkiem przeciwko chorobom płucnym — Zalecany przez powagi lekarskie
„BALSAM THIOCOLAN AGE”
leczy: Bronchit, gruźlicę, kaszel kochaj, utratę wydzielania śluzu płucnego, wzmocnienie organizmu, wlekanie węgla, odbita temperatura ciała. Sprzedają apteki — Skład złożony apteka A, Ogockiego w Warszawie

Losy 1-ej klasy 13-ej Loterii Państwowej
sprzedaje półki zapas starczy
ROLEKTURA
Antoniego Egera Częstochowa Aleja 1 Nr. 14.
Czwartka 10 zł. — Co drugi los wygrywa.
STENOgraffji wyczu wszystkich listownie bezpłatnie, celem propagandy. Instytut STENOGRAFICZNY Antoniego Wojny, Warszawa, Krucza 26
Oddam ogród warzany jednodomowy z inspektami w dzierżawę na 1926 r. Wiad. folwark Huta Stara Administracja, Warszawa, Krucza 26

Węgiew
Z najlepszych kapali królowych i najtaniej dostarcza. Przesłabiorstwo Handlowe „**SPOLEM**”
Częstochowa, Kościuszki 43, tel. 230 prosimy przekazać się Zamówienia przyjmujemy o sobocie, piśmie i telefonicznie.
Amerykany siewne (Earlyrose) jasnoróżowe do sprzedania Jasnogórska nr. 25 Szczeciński.

POCZTÓWKI
Prima-Aprilisowe i Wielkanocne
poleca w wielkim wyborze **Sklep „GOŃCA” II Aleja 28.**
Do sprzedania 4 morgi ziemi za 7 tys. złotych R. Wieluński 12
Zgubiono książkę Kasy Chorych wydaną na imię Teodusa Szynclera...
Zgubiono książkę Kasy Chorych Janiny Sikora.
Do sprzedania 2 dolne pantelnie pracownicy Markowskiej II Aleja nr. 39.
Do sprzedania motor benzynowy na 6 koni Wiad. Brzostowicz ul. Wiadysława 9
Sztańdala szary za hierdych.

CENA PRENUMERATY:
muru 10 groszy Konto czekowe w Pocztowej Kasie Oszczędnościowej Nr. 61266.
„Głos Czeszochowski” ul. Panny Marii 26. Telefon Nr. 50.
Redaktor lub jego zastępcę przyjmują interesować codziennie z wyjątkiem dni świątecznych od godz. 10—2 po poł. Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca.

CENY OGŁOSZEN:
Za wiersz umieszczony w pierwszym numerze 40 groszy. W tygodniu 30 groszy, za tekstem 20 groszy. Drobne ogłoszenia: wiersz napisany 25 gr., każdorazowy wypras 15 gr. Najtańsze ogł. dr. 1,50 dr. Ogłoszenia samojedynym numerem 50 proc. drożej. Ogłoszenia regularnie 100 proc. drożej. W numerach świętecznych i niedzielnich ceny 25 proc. drożej. Ogłoszenia choźne, festywalne, cyrkowe i bilansowe o 100 proc. drożej.
Każda nowa podwyżka taryf obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez sprzedanego zawładania.
Na zasadzie uchwał Zjazdu Związku Prasy Prowincjonalnej wszystkie korespondencje, listy, tacyj prywatnych i społecznych podlegają opłacie.

Adres Redakcji i Administracji: CZĘSTOCHOWA, ul. PANNY MARII Nr. 26. Telefon Nr. 50. Telefon Nr. 245. Sbrzyńska pocztaowa Fr. 45.
WYGAŁA: 1. Omyłki w ogłoszeniach nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki, ani też nie obowiązują Administrację do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia, o ile treści i sens ogłoszenia nie zostały wypaczone. 2. Za terminowe zamieszczenie wszelkich ogłoszeń Administracja nie odpowiada. 3. Zastrzeżenie miejsca bywa uwzględniane o tyle, o ile to zwalniają na to względy techniczne. 4. Nie przyjmuje się odpowiedzialności za omyłki powstałe przez nadanie tekstu telefonicznie.
Redaktor i Wydawca: H. D. WILKOSZEWSKI.
Odbita we w Warszawie w zakładach drukarskich „Głos Czeszochowski”.